

Baryła, Tadeusz

Pierwsze badania socjologiczne nad problemem polskiej ludności rodzimej na Warmii i Mazurach w świetle memoriału z lipca 1949 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 465-480

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Baryła

PIERWSZE BADANIA SOCJOLOGICZNE NAD PROBLEMEM POLSKIEJ LUDNOŚCI RODZIMEJ NA WARMII I MAZURACH W ŚWIETLE MEMORIAŁU Z LIPCA 1949 ROKU

Ziemie zachodnie i północne, odzyskane przez Polskę po drugiej wojnie światowej w stanie katastrofального wyludnienia i zniszczenia, stały się obszarem intensywnych migracji. Fali migracji — którą usiłowano objąć i skierować przez zorganizowane przesiedlenie Niemców, na mocy decyzji poczdamskich, a przede wszystkim planową politykę osadnictwa polskiego — towarzyszyło na ziemiach odzyskanych zetknięcie się różnych grup regionalnych z polską ludnością autochtoniczną. Trudności pierwszego okresu kształtowania się państwowości polskiej na ziemiach odzyskanych wynikały w dużym stopniu z dezintegracji społecznej, mającej swe wcześniejsze źródła.

W okresie II wojny światowej w pracach polskich naukowców, działaczy i polityków, problematyka tych ziem, jak też różne warianty przesunięcia terytorialnego państwa polskiego na zachód i północ, zawierały elementy socjograficznego opisu, a nawet oceny sytuacji narodowościowej na tych ziemiach¹. Z chwilą powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy tempo i zakres ich integracji przesądzał o bycie państwa polskiego, toteż obok względów poznawczych, do podjęcia badań skłaniała przedstawicieli różnych dziedzin nauki, w tym także socjologów, konieczność rozpoznania rzeczywistej sytuacji.

Problem polskiej ludności rodzimej na ziemiach odzyskanych, początkowo podnoszony przez działaczy miejscowego pochodzenia, poruszano, w pierwszym okresie, w różnego rodzaju ekspertyzach i memoriałach, często mających charakter interwencyjny z powodu ciężkiej sytuacji tejże ludności. Postulowano wypracowanie jasnych zasad kompleksowej polityki państwa w stosunku do złożonej problematyki tych ziem². Przystąpiono także, mimo pośpie-

1 M. Orzechowski, *Koncepcje repolonizacji ziem zachodnich i północnych w okresie drugiej wojny światowej*, Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka», 1964, nr 3—4, ss. 225—239; W. Wrzesiński, *Przyczynki do problemu wschodniopruskiego w czasie II wojny światowej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW) 1965, nr 1, ss. 91—120; M. Orzechowski, *Odra — Nysa Łużycka — Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*, Wrocław 1968; L. Gluck, *Od ziem postulowanych do ziem odzyskanych*, Warszawa 1971; E. Męclewski, *Powrót Polski nad Odrę, Nysę Łużycką, Bałtyk*. Szkice, Warszawa 1971; *Polscy myślni zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce. Jej rozwój i realizacja w wotkach XIX i XX*, red. A. Kwilecki, Warszawa—Poznań 1980.

2 M. Orzechowski, *Z dziejów polskiej ludności autochtonicznej na Dolnym Śląsku*. Weryfikacja narodowościowa (1945—1949), Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka», 1957, nr 4, ss. 513—550; W. J. Gołębiowski, *Kwestia narodowościowa w polityce władzy ludowej w województwie Śląsko-dąbrowskim (1945—1947)*, Kwartalnik Historyczny, 1964, nr 2, s. 396; *Memoriał w sprawie Polaków obywateli niemieckich na Ziemiach Odzyskanych*, Przegląd Zachodni, 1945, nr 4/5, ss. 281—283; *Polscy Związek Zachodni w sprawie weryfikacji. Memoriał w sprawie ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych*. Regulamin powoływania i funkcjonowania Obywatelskich Komisji Weryfikacyjnych, Strażnica Zachodnia, 1946, nr 3, ss. 95—104; A. Wolff-

chu nie nadążając za rozwojem wydarzeń, do zestawienia materiałów wskazujących na konieczność opracowania wielostronnego planu osadniczego, a zarazem stanowiących jego istotną ośnowę³. Po pierwszej żywiolowej fali osadnictwa, w grudniu 1946 r., na IV sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych dyskutowano — analizując pierwsze procesy integracyjne na tych ziemiach — o czynnikach opóźniających lub przyspieszających te procesy⁴. Jeszcze na pierwszej sesji Rady Naukowej Paweł Rybicki dowodził, iż przyjmuje się liczbę 1 300 tys. polskiej ludności rodzimej na ziemiach odzyskanych i określał liczebność tej ludności, „która zachowała cechy etnicznie polskie, jakkolwiek częściowo mogła nie zachować w pełni świadomości narodowej” na około 1 100 tys. — 1 200 tys.⁵ W r. 1945 rozwiązanie problemu obywatelstwa tej ludności w poważnej mierze uzależnione było od inicjatywy pełnomocników rządu, przy czym doświadczenia opolskie miały być wzorem dla wypracowania zasad polityki repolonizacyjnej. Ujednoclenie przepisów, określających tryb i kryteria weryfikacji ludności rodzimej nastąpiło dopiero w pierwszej połowie 1946 r. Na Warmii i Mazurach przebieg akcji weryfikacyjnej, której zakończenie kilkakrotnie przesuwano, jak też jej rezultaty, mimo usilnych starań czynionych przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych nie były z wielu powodów zadowalające. Po jej zakończeniu Warmiacy i Mazurzy stanowili ok. 8,6% ogółu ludności województwa. Likwidacja Ministerstwa Ziem Odzyskanych, na mocy ustawy z 21 stycznia 1949 r. „O scaleniu zarządu ziem odzyskanych z ogólną administracją państwową” zbiegła się z przemianami, traktowanymi przez polską ludność rodzimą także jako przejaw wyraźnych zmian polityki narodowościowej.⁶

W tym okresie podjęto próby pierwszych socjologicznych badań terenowych, prowadzonych przy pewnej specjalizacji regionalnej poszczególnych

-Pawęska, *Rola Polskiego Związku Zachodniego w zagospodarowaniu Ziem Zachodnich, Przegląd Zachodni*, 1970, nr 3—4, ss. 425, 438; T. Filipkowski, *Zagadnienie Ziem Wschodnich w memoriałach przedłożonych Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego*, KMW, 1980, nr 1, ss. 53—79; *Memoriał Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie połączenia wszystkich powiatów byłych Prus Wschodnich*, Biuletyn Informacyjno-Publicystyczny ZAP, Materiały, 1946, nr 28.

3 K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się pierwszego planu osadnictwa Ziem Zachodnich w 1945 r. (Wybór dokumentów)*, Polska Ludowa. Materiały i studia, 1966, t. 5, ss. 128—189; S. Banasiak, *Plan regionalny Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych a rzeczywistość osadnicza w latach 1945—1947*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki humanistyczno-społeczne, seria I, 1961, z. 21; B. Wilamowski, *Studia z zaożeń i początków osadnictwa rolniczego na terenie województwa olsztyńskiego w latach 1945—1948*. Biblioteka ART w Olsztynie, praca doktorska, maszynopis.

4 T. Kłapkowski, *Tworzenie się więzi społecznej na Ziemiach Odzyskanych*, w: IV Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, Kraków 1947, z. 2, ss. 5—17. W trakcie dyskusji nad tym referatem K. Dobrowolski wprowadził dwa nowe pojęcia „procesu integracyjnego” i „polityki integracyjnej”. Przedruk w: *Ziemia Zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów*, wybór, opr. i wstęp A. Kwilecki, Poznań 1970, ss. 102—111, 113—115; P. Rybicki, *Prace demograficzne i socjologiczne dawnej i nowej Rady Naukowej Ziem Zachodnich*, ZAP — Materiały nr 340 z 11 XI 1958, ss. 1—3.

5 P. Rybicki, *Możliwości zaludnienia Ziem Odzyskanych osadnikami polskimi w grupie zawodów pozarolniczych*, w: I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, Kraków 1945, z. 5, s. 3.

6 Od 22 października 1951 r. obowiązywał dekret o dowodach osobistych: Dz. U., 1951, nr 55, poz. 382; por. K. Pietrzak-Pawłowski, *Bilans roczny polityki narodowościowej okręgu mazurskiego*, Przegląd Zachodni, 1946, nr 4, ss. 398—401; W. Wach, *Weryfikacja ludności miejscowej na Mazurach i Warmii, Strażnica Zachodnia*, 1946, nr 6, ss. 221—224; tegoż — *Z zagadnień ludnościowych województwa olsztyńskiego*, KMW, 1958, nr 2, ss. 154—163; W. Wrzesiński, *Polemika z Rudolfem Neumannem, Ostpreussen unter polnischer und sowjetischer Verwaltung*, Frankfurt/Main 1955, KMW, 1957, nr 3, ss. 174—181.

ośrodków uniwersyteckich, przy czym opublikowano głównie wyniki badań dotyczących Opolszczyzny. Z tego też powodu należy przypomnieć mniej znane socjologiczne badania na Warmii i Mazurach, prowadzone w pierwszych latach powojennych do chwili rozwiązania katedr socjologii.

We wrześniu 1947 r. prof. dr Czesław Znamierowski, przy udziale swoich współpracowników (Stanisław Wąsowicz, Zygmunt Ziemiński, Krystyna Paluszyńska), prowadził wstępne badania nad składem regionalnym mieszkańców i stosunkami społecznymi wsi Książnik (dawny pow. morąski). Celem badań było prześledzenie w ciągu dłuższego okresu zespalania się wspólnoty wiejskiej. Badania powtórzono w czerwcu 1959 r.⁷ Natomiast grupa studentów prof. dr. Kazimierza Dobrowolskiego przeprowadziła na terenie Warmii i Mazur zwiad socjologiczny nie zakończony jednak sprecyzowaniem tematu badawczego⁸.

Socjologiczne badania terenowe na Warmii i Mazurach związane są przede wszystkim z osobą prof. dr. Stanisława Ossowskiego. Latem 1947 r. grupa studentów, uczestników jego proseminarium, przeprowadziła, na zlecenie wicedyrektora Instytutu Badań Warszawy — dr. Józefa Lipińskiego, ankietyzację warszawiaków, zamieszkałych w Olsztynie. Jej celem było zorientowanie się w chłonności i atrakcyjności osadniczej Olsztyna i Elbląga. Zdaniem Lili M. Szewgrub⁹, pod wpływem relacji o sytuacji panującej na terenie województwa olsztyńskiego oraz obserwacji poczynionych przez uczestników tej akcji — prof. dr. Stanisław Ossowski, prowadzący wówczas badania na Opolszczyźnie, podjął także zespołowe badania na Warmii i Mazurach, koncentrując się na problematyce świadomości narodowej polskiej ludności rodzimej oraz antagonizmie mazursko-warmińskim¹⁰. Jesienią 1947 r. i wiosną r. 1948 zapoznano się z pracą Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach Pasymskich, prowadzonego przez Karola Małkka¹¹. W maju i lipcu 1948 r. prowadzono badania we wsiach: Purda i Leszno (dawny pow. olsztyński) na Warmii, oraz Dźwierzutach i Rumach (dawny pow. szczeciński) na Mazurach¹². Kontynuowano je w 1949 r., a udział w nich brali m. in. Wanda Gór-

7 Prof. dr Czesław Znamierowski, *Wyjazd do Książnika*, ss. 1, 8. Archiwum Zakładu Badań nad Współczesnością Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (dalej OBN).

8 Zbiory Specjalne OBN, L. M. Szewgrub, *Badania socjologiczne w województwie olsztyńskim*, s. 4.

9 Ibidem, s. 7. W aneksie swej pracy doktorskiej autorka podaje fragmenty wywiadów uzyskanych w trakcie badań prowadzonych na zlecenie dr. Józefa Lipińskiego: Gustawa Leydinga, Jana Boenigka, Wandy Pieniężnej, Jerzego Szymańskiego, Juliusza Małkowskiego; zob. Zbiory specjalne OBN, L. M. Szewgrub, *Zagadnienie polskiej świadomości narodowej u Warszawiaków i Mazurów*, Aneks, ss. 1—25.

10 Na temat tych badań bliższych danych w literaturze socjologicznej. Por. B. Dutkiewicz, *Badania socjologiczne na Ziemiach Zachodnich i ich rozwój w okresie XX-lecia PRL*, Zaranie Śląskie, 1965, z. 12, s. 359; A. Kwilecki, *Ziemie Zachodnie w opracowaniach socjologicznych 1945—1965. Bibliografia*, w: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, red. W. Markiewicz i P. Rybicki, Poznań 1967, ss. 388—432; St. Ossowski, *W sprawie perspektywy historycznej przy ocenie współczesnej socjologii*, *Dziela*, t. 6, Warszawa 1970, s. 317; S. Nowak, *Postulaty*, ibidem, s. 455; Z. Skórzyński, *Uczony i obywatel (O profesorze Stanisławie Ossowskim)*, ibidem, s. 488; *Ziemie zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej*, s. 11.

11 K. Małek, *Polskie są Mazury. Wspomnienia 1945—1966*, Warszawa 1972, ss. 201, 202. W kronice Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego brak informacji o badaniach na terenie uniwersytetu, co sugeruje K. Małek w swych wspomnieniach. Zob. Zbiory specjalne OBN, *Kronika Kursów prowadzona przez słuchaczy Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach Pasymskich w latach 1946—1949*, z oryginału przepisała w 1976 roku Wilhelmina Małkowska.

12 Zbiory specjalne OBN, L. M. Szewgrub, *Badania socjologiczne*, s. 8. Natomiast w swej pracy doktorskiej nie wymienia wsi Rumy, jako badanej w tym czasie; zob. tejsze, *Zagadnie-*

szczyk, Zofia Józefowicz, Irmina Judycka, Danuta Malewska, Wacław Makarczyk, Wanda Pomianowska, Jadwiga Possart, Jerzy Szacki¹³. Złożoność podjętej problematyki oraz wstępne wnioski z przeprowadzonych badań przeczyły ówczesnym wyobrażeniom idealizującym postępy integracji, a także względ na implikacje natury politycznej, wykluczali możliwość publikacji całości zebranego materiału. Stąd też podjęto próbę opracowania studium socjologicznego wsi Purda. Miało ono być odpowiednikiem znanej pracy Stanisława Ossowskiego, poświęconej opolskiej wsi Dobrzyń Wielki¹⁴. Jednak likwidacja katedr socjologii uniemożliwiła kontynuację zaawansowanej pracy oraz jej publikację.

Na podstawie zachowanych fragmentów materiałów z badań prowadzonych 21—23 maja 1948 roku w Lesznie przez prof. dr. Stanisława Ossowskiego, dr. Stefana Nowakowskiego, Annę Pawełczyńską i Wandę Morawską można odtworzyć schemat zbieranych wywiadów, częściowo opatrzonych na marginesach pytaniami badawczymi. Zawierały one: dane biograficzne, informacje o gospodarstwie i jego mieszkańcach, historię rodziny, dzieje dawne i okres powojenny; stosunki rodzinne; historię wsi, stosunki demograficzne i strukturę gospodarczą; zasiedziałość; obyczaje; religia: wyznania — katolickie czy ewangelickie, rolę Świętej Lipki, sekty u Mazurów; dane o języku dorosłych i dzieci; o plebiscycie, o plebiscycie w Lesznie, w Rumach. Wywiady dotyczyły związków z Polską, z Rzeszą; życia przed wojną: roli sołtysa, sklepu, szkoły, wyjazdów do Rzeszy; determinant polskości, polskości wsi, w Lesznie, Rumach i Bartołtach, życia polskiego przed wojną; oceny w stosunku do Niemiec, oceny Niemców (psychika drobnomieszkańska); oceny w stosunku do Polski i Polaków; stosunku do Żydów; szkoły w Lesznie, Bartołtach, Rumach; historii szkoły polskiej, biblioteki polskiej i stosunków sąsiedzkich ze wsiami okolicznymi. Wywiad dotyczył stosunku do młodzieży z innych wsi; solidarności grupowej, patriotyzmu lokalnego; relacji swoich a obcych, Mazurzy a Warmiacy, Rumy a Leszno, opinia o mazurskich Rumach, stosunek do Mazurów; wojny w życiu i świadomości dzieci, postaw Warmiaków wobec Polaków podczas wojny; stosunku do Rosjan, do osadników, problemu — osadnicy a Mazurzy, poczucia krzywdy Mazurów i Warmiaków, poczucie krzywdy Polaków, degradacji majątkowej. Badano zjawiska propagandy z zachodu, ucieczki za Odrę; stosunku do hitleryzmu; zagadnień ideologii, interpretacji rasizmu, interpretacji marksizmu; utrzymania się polskości i poczucia polskości, kształtowaniu się wzorów nowych postaw. Sporządzono także dla badań w Lesznie wykaz 43 osób, zawierający dane o wielkości gospodarstwa oraz o stanie rodziny — jej członkach obecnych, zaginionych, nieobecnych żyjących¹⁵.

Jednakże materiały te zostały w większości rozproszone bądź zaginęły,

nie polskiej świadomości narodowej, s. 9; por. też, *Podjęcie badań socjograficznych na Warmii i Mazurach*, Przegląd Zachodni, 1958, nr 1, ss. 176—179; też, *Z badań socjograficznych we wsi Rumy na Mazurach*, Przegląd Zachodni, 1958, nr 3, ss. 178—179; Archiwum Zakładu Badań nad Współczesnością OBN, Materiały z badań socjologicznych prowadzonych w Lesznie w dniach 21—23 V 1948 r., Odpis sporządzony 7 XI 1966 roku, s. 101.

¹³ Zbiory specjalne OBN, L. M. Szwengrub, *Badania socjologiczne*, s. 9. Natomiast Danuta Malewska podaje, iż w maju i lipcu 1948 r. oraz latem 1949 r. materiał zbierała sześcioosobowa grupa; ibidem, D. Malewska, *Z zagadnień więzi społecznej we wsi warmińskiej*, s. 132.

¹⁴ St. Ossowski, *Zagadnienie więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*, Przegląd Socjologiczny, 1947, t. 9, ss. 73—124 (zamieszczone w t. 3 *Dzieł*, ss. 251—300).

¹⁵ Archiwum Zakładu Badań nad Współczesnością OBN, Materiały z badań socjologicznych prowadzonych w Lesznie w dniach 21—23 V 1948 r., odpis sporządzony 7 XI 1966 r., s. 101

a sam prof. Ossowski w latach następnych nie powrócił już do problematyki ziem odzyskanych¹⁶.

W trakcie badań z lat 1947—1949 na Warmii i Mazurach pod kierunkiem prof. Ossowskiego powstał niżej publikowany memoriał, bez tytułu, z datą 22 lipca 1949 r. Opracowały go Wanda Górszczyk i Wanda Pomianowska i skierowały na ręce Marszałka Sejmu RP Władysława Kowalskiego. W piśmie przewodnim z 23 lipca 1949 r. Wanda Górszczyk i Wanda Pomianowska stwierdzały, iż mają nadzieję, „że sprawa przedstawiona w załączonym memoriale zainteresuje Obywatela Marszałka, zwłaszcza, że dotyczy problemów wsi warmińskiej i osoby Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej —”¹⁷. Wstępna niejako część memoriału zawiera obserwacje dotyczące świadomości narodowej Warmiaków i Mazurów. Częściowo też tezy o np. konserwatywnym charakterze kulturowym Warmiaków i Mazurów, o opóźnieniu procesów narodotwórczych w Prusach Wschodnich, indyferentyzmie narodowym Warmiaków i Mazurów. W dalszej części memoriał przybiera formę interwencji, podyktowanej sytuacją, w jakiej znaleźli się znany działacz warmiński, poseł na Sejm, Jan Baczewski, zamieszkały wówczas w Dębnie Lubuskim (woj. szczecińskie). Należy zaznaczyć, iż autorki memoriału, doceniając rolę Związku Polaków w Niemczech (dalej ZPwN) w aktywizacji mniejszości polskiej, widziały palącą konieczność zatarcia panującego wśród ludności rodzimej poczucia krzywdy i zapomnienia oraz przywrócenia należytej rangi działaczom wywodzącym się z tego ruchu.

Jan Baczewski — ur. 13 grudnia 1890 r. w Gryźlinach na Warmii — należał do najwybitniejszych działaczy ruchu polskiego w Niemczech. Aktywnie uczestniczył w przygotowaniach plebiscytowych, a później w formowaniu organizacyjnym ruchu polskiego oraz jego pracach. Będąc posłem do sejmu pruskiego bronił praw polskiej ludności do zrzeszania się, możliwości działalności gospodarczej — przede wszystkim rozwoju spółdzielczości, tworzenia własnego szkolnictwa, zapewniającego możliwość kształtowania rodzimej inteligencji. We współpracy z mniejszościami narodowymi w Niemczech upatrywał podstawy konstytuujące rozwój społeczności polskiej. Był działaczem o rozległych horyzontach politycznych i poważnych możliwościach działania. Znany był także z apodyktycznego sposobu bycia. Odmienne niż centrala Związku Polaków, której część działaczy wywodziła się z obszarów emigracji zarobkowej, Baczewski koncentrował uwagę na metodzie i celach pracy polskiej na terenach autochtonicznych, przy czym sceptycznie oceniał możliwości oddziaływania na Mazury, szczególnie w akcjach wyborczych. Zmiany, jakie zaszły w ruchu polskim, spowodowały, iż na podstawie decyzji kierownictwa ZPwN w r. 1933 Jan Baczewski przestał pełnić wszystkie dotychczas zajmowane funkcje. Będąc wówczas człowiekiem niespełna czterdziestotrzyletnim podjął pracę zarobkową w przedsiębiorstwach prywatnych, m.in. jako kupiec. Będąc w opozycji do ZPwN, choć nie organizacyjnej, w obliczu nadchodzących wydarzeń wystawił się w sierpniu 1939 r. do dyspozycji jego kierownic-

¹⁶ Zbiory specjalne OBN, L. M. Szwengrub, *Badania socjologiczne*, ss. 11, 13; też: *Zagadnienie polskiej świadomości*, s. 9; ibidem, D. Małewska, *Z zagadnień więzi społecznej*; W. Doroszewski, H. Koneczna, W. Pomianowska, *Gwary Warmii i Mazur*, Warszawa 1954, s. 32; I. Judycka, *Z gwary warmińskiej i mazurskiej. Warmińskie nazwy narzędzi rolniczych*, Poradnik Językowy, 1953, z. 6, ss. 21—23.

¹⁷ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej AZHRL) przy NK ZSL, Stronnicstwo Ludowe 1944—1949, sygn. 418, s. 99; Pismo przewodnie Wandy Górszczyk i Wandy Pomianowskiej do Ob. Władysława Kowalskiego Marszałka Sejmu RP, Warszawa 23 lipca 1949 r.

twa. Z chwilą wybuchu wojny został aresztowany i osadzony w więzieniu w Poczdamie, a następnie w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen-Oranienburg. Zwolniony w maju 1941 roku z obozu przebywał w Berlinie. Po zakończeniu działań wojennych dotarł 25 maja 1945 r. z Berlina do rodziny, przebywającej w Dębnie, nosząc się jednak z zamiarem powrotu na rodzinną Warmię¹⁸.

Konieczność budowy aparatu polskiej administracji skłoniła go do objęcia funkcji wiceburmistrza miasta Dębno. Państwowy Urząd Ziemiński przydzielił Janowi Baczewskiemu w dzierżawę gospodarstwo rolne wielkości 77 ha, które prowadził razem z synem Zbigniewem. Jan Baczewski postawił swoją osobę do dyspozycji Prezydium Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej¹⁹. Nie doczekawszy się pozytywnej odpowiedzi pełnił następnie od 3 listopada tego roku funkcję burmistrza Dębna. Był aktywnym działaczem Polskiego Związku Zachodniego i wchodził w skład jego Rady Naczelnej. Przewodniczył odbytemu 12 września 1946 r. zjazdowi polskiej ludności autochtonicznej Pomorza Zachodniego, a na odbytym w Warszawie centralnym Kongresie Autochtonów wygłosił przemówienie poświęcone sprawom gospodarczym. W grudniu 1946 r. na konferencji Polskiego Związku Zachodniego, poświęconej problematyce polskiej ludności rodzimej, Jan Baczewski wybrany został członkiem Komitetu Doradczego przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych dla Spraw Ludności Autochtonicznej, w skład którego wchodził także: Karol Małłek, Bohdan Korolewicz-Wilamowski, Kazimierz Pietrzak-Pawłowski, Jan Boenigk²⁰. W r. 1947 został wybrany posłem, jako przedstawiciel Polskiego Związku Zachodniego. Uczestniczył w pracach klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego, kierowanego przez Władysława Kowalskiego. Nie był to jednak okres równie owocnej działalności, jak w czasie wcześniejszej pracy w ruchu polskim. Źródłem stałych trosk i zgrzyoty Jana Baczewskiego, nawykłego w toku długoletniej działalności do ścisłego wypełniania i poszanowania prawa, była poruszana w poniższym memoriale sprawa położenia materialnego oraz trybu i następstw weryfikacji, nie tylko członków jego rodziny. Usiłował w tej sprawie odwoływać się do Rady Ministrów, kierując 26 lipca 1946 r. pismo bardziej dramatyczne od zamieszczonego memoriału²¹. Natomiast w związku z zarzutami, wysuniętymi przez Sekretarza Generalnego Stronnictwa Ludowego, Antoniego Korzyckiego, a dotyczącymi jego sytuacji materialnej i oblicza ideowo-moralnego, złożył 21 listopada 1948 r. obszernie wyjaśnienia na ręce Prezydium NKW Stronnictwa Ludowego²². Ostatecznie, zrezygnowany, przekazał gospodarstwo na rzecz Państwowego Gospodarstwa Rolnego Troszyn i osiadł w Dębnie Lubuskim. Przystąpił do pisania wspomnień²³, przerywanego coraz częstszymi okresami choroby, oraz porządkował własne materiały dotyczące Warmii, ruchu polskiego i mniejszości narodowych w Niemczech, a także dzielił się swoimi doświad-

18 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej WAPO), Jan Baczewski, spuścizna, s. 193: Zaświadczenie wydane przez Zarząd Miejski, Dębno 23 I 1947 r.

19 Ibidem, ss. 326, 327, 328: Odpis telegramu i życiorysu przesłanego do Prezydium Rady Ministrów. Dębno 18 VII 1945 r.

20 Polski Związek Zachodni. Zarząd Główny: Sprawozdanie roczne za okres od I I — 31 XII 1946 r., Poznań 1947, ss. 29, 34, 35.

21 WAPO, Jan Baczewski — spuścizna, ss. 212—214: Pismo Jana Baczewskiego do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Dębno, 26 maja 1946 r.

22 Ibidem, ss. 358—362: Pośel Jan Baczewski do Prezydium NKW Stronnictwa Ludowego, Dębno, 21 listopada 1948 r.

23 Jan Baczewski, Wspomnienia Warmiaka, Warszawa 1961.

ceniami z historykami i publicystami. Znalazł się w trudnej sytuacji materialnej, gdyż przez dłuższy okres nie otrzymywał renty. Jego niezmiennie pragnienie powrotu na rodzinną Warmię wydawało się mieć szansę realizacji z chwilą podjęcia przez olsztyńskie władze wojewódzkie decyzji umożliwiających powrót do Olsztyna²⁴. Był to okres, w którym problematyka polskiej ludności rodzimej nabrała znaczenia w czasie politycznych przemian, zachodzących w kraju. Jan Baczewski został działaczem Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Z powodu przeciągania się realizacji decyzji władz wojewódzkich, w sierpniu 1957 r. nosił się z zamiarem wydzierżawienia młyna wodnego we wsi Ruś na Warmii²⁵. Zmarł 20 czerwca 1958 r. w Gdańsku i został pochowany 25 czerwca tegoż roku na cmentarzu Św. Jakuba w Olsztynie. Był odznaczony m.in. Złotym Gryfem Pomorskim, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski²⁶.

Materiały i dokumenty, stanowiące spuściznę po tym wybitnym działaczu, znajdują się w rękach Jego rodziny, część z nich została przekazana Wojewódzkiemu Archiwum Państwowemu, Muzeum Warmii i Mazur, Ośrodkowi Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie i znajduje się w ich zbiorach. Niektóre materiały trafiły do rąk prywatnych.

Nie udało się niestety ustalić, jaki skutek wywarł memoriał autorstwa Wandy Górszczyk i Wandy Pomianowskiej oraz czy Władysław Kowalski zainteresował się nim. Niemniej jest jednym z niewielu źródeł typu socjologicznego, dowodzących podejmowanie w tym okresie problemu polskiej ludności rodzimej na Warmii i Mazurach. Tekst memoriału przechowywany jest w zbiorach Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL w Warszawie, w zespole Stronnictwa Ludowego 1944—1949, sygnatura 418, ss. 100—108. Niżej publikowany tekst jest pierwszym egzemplarzem maszynopisu, liczącego niepełne 9 stron, o różnej liczbie znaków i wierszy na stronie. Poprzedzony jest krótkim, zachowanym w odpisie, pismem przewodnim podpisanym przez Wandę Górszczyk i Wandę Pomianowską.

* * *

Warszawa, dnia 22 lipca 1949 r.

W maju 1948 r. wyjechałyśmy jako członkowie seminarium socjologicznego Uniwersytetu Warszawskiego do wsi Purda Duża, powiat i wojew[ództwo] Olsztyn, w celu przeprowadzenia badań terenowych do socjologicznego opracowania monografii wyżej wym[ienionej] wsi. Stosowałyśmy metodę śledzenia i analizowania problemów, tak jak one rozwijały się w życiu.

24 WAPO, Jan Baczewski, spuścizna, ss. 135—138; Pismo Łucji Baczewskiej do Rady Państwa, Dębno, 30 czerwiec 1959 r.

25 Ibidem, s. 139; Pismo Jana Baczewskiego do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, Dębno, 24 lipiec 1957 r.

26 Zmarł wielki Warmiak, Życie Olsztyńskie, 1958, nr 150; Z. Dudzińska, A jednak porucił, Głos Olsztyński, 1958, nr 10, Jan Baczewski (nekrolog), KMW, 1958, nr 2, ss. 97; zob. Jan Baczewski, *Kaganiec i pióro*, Warmia i Mazury, 1957, nr 1 (18), s. 2; W. Wrześniński, *Polski ruch narodowy w Niemczech*, Poznań 1970; tegoż, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powojsiu w latach 1920—1939*, Olsztyn 1973; T. Kajan, *Pierwszy wśród równych*, Rocznik Lubuski, 1958, ss. 202—213; tegoż, *Pruska ordynacja praw szkolnych dla mniejszości polskiej z 1928 roku*, Rocznik Lubuski, 1960, ss. 114—137; tegoż, *Wokół wykonania pruskiej ordynacji praw szkolnych*, Rocznik Lubuski, 1962, ss. 218—235; K. Pietrzak-Pawlowski, *Spółdzielczość polska na ziemiach zachodnich i północnych 1918—1939*, Warszawa 1967; T. Oracki, *Sylwetki wybitnych olsztyniaków*, w: *Szkice olsztyńskie*, red. J. Jasiński, Olsztyn 1967, ss. 299—300.

Szliśmy drogą czynników wywierających swój wpływ na Purdę i dlatego musialiśmy wyjść poza teren wsi na teren Warmii. W ten sposób poznałyśmy problem Warmii i Warmiaków w niemieckiej organizacji państwowej i zagadnienia związane z przystosowaniem się polskiej ludności autochtonicznej na terenie Warmii do nowych warunków społecznych, politycznych i gospodarczych.

Z obfitego materiału dokumentarnego, zebranego w ciągu dotychczasowych badań przez grupę złożoną z 12 osób¹, wykorzystując pewne wiadomości, czujemy się w obowiązku krótko naszkicować aktualne zagadnienia, których rozwiązanie jest palącym problemem w odniesieniu do naszej polityki na Ziemiach Odzyskanych.

Zdajemy sobie sprawę z faktu, że główną przyczyną nieporozumień w odniesieniu do autochtonów jest nieznanomość problemu polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. Spośród autochtonicznej ludności polskiej Warmiacy i Mazurzy znajdowali się w najcięższej sytuacji gospodarczej i społecznej. Pod względem gospodarczym stanowili najbiedniejszą część ludności w Prusach Wschodnich, co przy ówczesnym układzie stosunków panujących w państwie niemieckim, stawiało ich na najniższym szczeblu hierarchii społecznej. Warmiacy i Mazurzy to najbiedniejsi mieszkańcy Prus Wschodnich. Żyjąc w oderwaniu od prądów kulturalnych i narodowych, z dala od prądów rewolucyjno-społecznych Europy, byli skazani na trwanie w środowisku junkrów pruskich, na którym formy feudalne wycisnęły swoje trwałe piętno.

W ocenie świadomości narodowej musimy do Polaków autochtonów na Warmii zastosować inne miary, niż na terenie Polski centralnej. Stosunki polityczno-gospodarcze w jakich żyli autochtoni na Warmii opóźniły obudzenie się świadomości narodowej w pojęciu współczesnym. Tym bardziej zadziwiający i godny uznania jest fakt, że autochtoni zagubieni w obcym i wrogim środowisku wytrwali w upartej walce o prawo do używania mowy ojczystej.

Największe zasługi w budzeniu świadomości narodowej na Warmii położyła „Gazeta Olsztyńska”, organizacje i działacze polscy w okresie plebiscytu, organizatorzy i działacze Towarzystwa Szkolnego² i Związku Polaków w Niemczech.

Autochtoni na Warmii, tacy jacy weszli do polskiej rzeczywistości, w masie swojej nigdy nie czuli się Niemcami, nie czuli się także Polakami poza działaczami organizacji polskich, którzy mieli wyraźną świadomość narodo-

¹ Prawdopodobnie ogólna liczba uczestników badań prowadzonych pod kierunkiem prof. dr. Stanisława Ossowskiego. W innym miejscu autorki wymieniają liczbę ośmiu uczestników badań, prowadzonych w Purdzie, którzy deklarują chęć podjęcia pracy na Warmii i Mazurach. Z ustaleń wynika, iż uczestnikami badań byli: dr Stefan Nowakowski, Zofia Józefowicz, Irmina Judycka, Danuta Malewska, Wacław Makarczyk, Wanda Morawska, Anna Pawełczyńska, Wanda Pomianowska, Jadwiga Possart, Jerzy Szacki, Lili M. Szewngrub. Por. przypis 13 wstępu.

² Związek Polaków w Prusach Wschodnich powołał m. in. Patronat Szkolny (Jan Baczewski, Jan Brzeszczyński, ks. Karol Langwald). W jego miejsce utworzono 21 listopada 1921 r. Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię (prezes ks. K. Langwald, wiceprezes J. Brzeszczyński, sekretarz — kierownik do 1928 roku J. Baczewski). Z inicjatywy ZPwN powołano 27 sierpnia 1922 r. centralny Związek Polskich Towarzystw Szkolnych, skupiający regionalne organizacje działające na terenie poszczególnych regencji. Głównym celem było utworzenie polskich szkół prywatnych i publicznych. Pierwszym prezesem był inż. Cezary Vogt, w latach 1923—1933 — J. Baczewski, a następnie Stefan Szczepaniak.

wą. Jednak, mimo niemieckiej organizacji politycznej, czuli się bliżsi Polsce, niż Niemcom. Zasięgą Związku Polaków w Niemczech jest obudzenie pełnej świadomości narodowej w pewnej grupie autochtonów. Pomimo najcięższych sztyk i represji w okresie hitleryzmu do końca Warmiacy utrzymali swój język i mówią nim do dzisiaj. Teraz dopiero Warmia znalazła się w warunkach naturalnego, pełnego obudzenia świadomości narodowej. Te procesy, które w Polsce centralnej odbywały się w ciągu kilkudziesięciu lat, na dobrą sprawę na Warmii zaczęły się w 1945 r. Warmiacy do polskiej organizacji państwowej zostali włączeni o jedno pokolenie później, niż Polacy z Polski centralnej.

Proces adaptacji Warmiaków do nowej rzeczywistości mógłby przebiegać znacznie szybciej, gdyby nie opóźniały go czynniki dwojakiego rodzaju: inspirowane przez wrogie nam ośrodki dyspozycyjne, działające w interesie Niemców, oraz rodzime szabrownictwo, wynikające bądź to z nieznamościami stosunków na Warmii i niedołąstwa bądź świadomego szabrownictwa i grabieży.

W ocenie stosunków panujących na Warmii musimy wziąć pod uwagę ogromny przełom, jaki dokonał się w warunkach gospodarczych, społecznych i politycznych a następnie w postawie i świadomości Warmiaków. Jedną z najważniejszych przyczyn utrudniających adaptację Warmiaków było, że zamiast wyidealizowanej Polski o jakiej myśleli na Warmię zniszczoną działaniami wojennymi wtargnęła fala szabrowników i administracji polskiej, która niestety tak często nie stała na wysokości zadania³.

W chwili obecnej, widać wyraźnie na terenie wiejskim daleko idącą pomoc Rządu RP dla autochtonicznej ludności. Między innymi wyrażającą się w dużych świadczeniach materialnych (dodatki na dzieci, bezpłatna opieka zdrowotna, umożliwienie nauki w szkołach średnich, duża pomoc udzielana rolnikom w postaci kredytów na zasiew i inwentarz żywy) i akcji oświatowej (założenie bibliotek gminnych)⁴. Równocześnie w tym daje się zauważyć pogorszenie stosunków społeczno-politycznych objawiające się w zostrzeniu kursu najniższych organów administracji w stosunku do ludności autochtonicznej. Po rocznej przerwie w naszych badaniach na Warmii, taki stan rzeczy rzucił się w oczy. Pomoc Rządu R.P. obiektywnie na terenie wsi widać, ale w oczach Warmiaków jest ona dyskredytowana przez elementy działające

3 O sprawach tych w bardziej ostry sposób pisze: E. Wojnowski, „Warmia i Mazury w latach 1945—1947. Kształtowanie się stosunków politycznych”, Olsztyn 1968, ss. 71, 79, 81; T. Bierkowski, „Społeczny ruch kulturalno-oświatowy na Warmii i Mazurach” (1945—1970); Bydgoszcz—Olsztyn 1980, ss. 18, 22; J. Fajkowski, „Ruch ludowy na Mazurach i Warmii”, 1945—1949, Warszawa 1968, ss. 35; B. Wiłamowski, „Studia z złożeń i początków osadnictwa rolniczego na terenie województwa olsztyńskiego w latach 1945—1948”, rozprawa doktorska, Zbiory Specjalne OBN, passim; W. Wrześniński, „Proces zastąpienia województwa olsztyńskiego w latach 1945—1949”, w: „Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziem Zachodnich w latach 1945—1948”, red. B. Gruchman i J. Ziółkowski, Poznań 1960, ss. 191; W. Wach, „Weryfikacja ludności na Mazurach i Warmii”, Strażnica Zachodnia, 1946, nr 6, ss. 221, 223; H. Rybicki, „Początki władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski 1945—1948”, Warszawa 1978, ss. 78, 114; Por., AAN, Zespół MZO, sygn. 1077. Sprawozdanie inspektora terenowego inż. F. Pietscha z inspekcji przeprowadzonej w województwie mazurskim w dn. 20 IX 1946 r. Zbiory Specjalne OBN, mikrofilm; zob. K. Mattek, „Polskie są Mazury. Wspomnienia” 1945—1966, Warszawa 1972, passim; P. Sowa, „Żądamy tylko sprawiedliwości”, Głos Ziemi, 1946, nr 14.

4 W styczniu 1949 roku nastąpiło otwarcie w województwie olsztyńskim 75 bibliotek gminnych oraz 600 punktów bibliotecznych. W 1949 r. zapoczątkowana została centralizacja prac oświatowo-kulturalnych, która doprowadziła do załamania się wielu inicjatyw społecznych.

na szkodę zarówno autochtonów, jak i Państwa Polskiego. Autochtoni są w dalszym ciągu spychani na stanowiska gorsze i niższe w hierarchii społecznej, traktowani są jakby byli obywatelami drugiej klasy. Nie mówiąc już o tym, że są częstokroć ofiarami szykan bezkarnych, złośliwych, świadomych i celowych. W tych warunkach narzuca się pytanie, jakie tu działają siły? Czy rodzima nieznajomość zagadnienia, czy też świadoma akcja czynników wrogich dla naszej państwowości, a w szczególności linii naszych granic zachodnich. Zdajemy sobie sprawę, z faktu, że dążenie do właściwie postawionej polityki w stosunku do autochtonów jest dalszym ciągiem naszej walki o granice na Odrze i Nysie ⁵.

W czasie badań terenowych w wojew[ództwie] olsztyńskim stwierdziłszy wiele wypadków niesprawiedliwego, a nawet wrogiego traktowania autochtonów. Odnosiło się to nie tylko do mieszkańców warmińskich wsi, ale także do wybitnych działaczy mniejszości polskiej w Niemczech, jak również w stosunku do najwybitniejszego działacza i przedstawiciela ludności autochtonicznej, posła Jana Baczewskiego. W dalszym ciągu dawny poseł mniejszości narodowych w Sejmie Pruskim jest uważany za ich przedstawiciela i obrońcę. Toteż spotęgowały niepokój wśród autochtonów echa wykluczenia go ze Stronnictwa Ludowego ⁶ i pozbawienie gospodarstwa. Popularność swoją wśród autochtonów zawdzięcza poseł Baczewski następującym faktom:

Syn chłopą, urodzony w pow[iecie] olsztyńskim ⁷ rozpoczyna działalność organizowaniem w swojej rodzinnej wsi i na Warmii Towarzystwa Ludowego ⁸. Następnie zostaje komisarzem Polskiej Propagandy Plebiscytowej w Olsztynie ⁹. Po plebiscycie powstaje z jego inicjatywy Związek Polaków w Prusach Wschodnich a następnie Polskie Towarzystwo Szkolne z siedzibą w Olsztynie ¹⁰. W roku 1921 wchodzi do Sejmu Pruskiego w Berlinie z listy państwowej Polskiej Partii Ludowej ¹¹, dziś jest jedynym i ostatnim żyjącym

⁵ Właściwie — Nysie Łużyckiej.

⁶ Będąc posem bezpartyjnym J. Baczewski od 5 lutego 1917 r. brał udział w pracach klubu poselskiego SL. Został członkiem Stronnictwa Ludowego. Sprawa dotyczy zarzutów wysuniętych przeciwko J. Baczewskiemu przez Antoniego Korzyckiego na posiedzeniu NKW Stronnictwa Ludowego 2 października 1918 r.; zob. komunikat Komisji Rehabilitacyjnej ZSL [dotyczy m.in. Baczewskiego], Zielony Sztandar, 1956, nr 92, s. 3.

⁷ Urodził się w Gryżłinach 13 grudnia 1890 r.

⁸ Od grudnia 1918 roku powstawały na Warmii Towarzystwa Ludowe. W Gryżłinach prezesem Towarzystwa Ludowego został J. Baczewski a wiceprezesem Michał Lengowski.

⁹ Jan Baczewski odgrywał aktywną rolę w utworzonej 24 listopada 1918 r. Radzie Ludowej, w której pełnił funkcję sekretarza. Był również kierownikiem samodzielnej delegatury Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego z siedzibą w Olsztynie. We wrześniu 1919 roku otrzymał nominację, konsultowaną z władzami polskimi, na kierownika polskiej akcji na Warmii.

¹⁰ Po wysłuchaniu sprawozdania J. Baczewskiego Rada Ludowa w dniu 18 października 1920 r. podjęła decyzję w sprawie powołania Związku Polaków w Prusach Wschodnich. Baczewski pełnił początkowo funkcję sekretarza obwodu na Warmii, a po wyjeździe dotychczasowego sekretarza generalnego Brunona Gabrylewicza, objął tę funkcję. Baczewski uczestniczył w pracach przygotowujących powstanie ZPwN i wszedł do jego Rady Naczelnej. Po ukończeniu się władz IV Dzielnicy — Prusy Wschodnie pełnił obowiązki sekretarza wybiegalnego, a po wprowadzeniu w 1925 r. urzędu etatowego, kierownika dzielnicy do r. 1929.

¹¹ Jan Baczewski został wybrany posem do sejmu pruskiego z listy państwowej w wyniku wyborów odbytych w lutym 1921 r. oraz wyborów uzupełniających na Śląsku w listopadzie 1922 r. Powtórnie wybrany w 1924 r. był, posem do 1928 r. Prawo zgłaszania kandydatów przysługiwało w myśl prawa wyborczego tylko partiom politycznym, toteż do wyborów w lutym 1921 r. Polacy na Warmii przystąpili z listą Polskiej Partii w Prusach Wschodnich, natomiast w oparciu o centralę ZPwN działał Centralny Komitet Wyborczy Polskiej Partii Ludowej, którego tzw. mandatariuszem był J. Baczewski.

jeszcze pośród Polaków z Niemiec. W roku 1924 jest przedstawicielem wszystkich mniejszości narodowych, złączonych w Banku Mniejszości Narodowych pod polskim przewodnictwem¹². Osobistą jego zasługą jest wywalczenie w 1929 r. (po 6 latach zabiegów) „Ordynacji Szkolnej” (znanej powszechnie „Lex Baczewski”), zezwalającej na zakładanie polskich szkół z polskim językiem wykładowym i polskimi nauczycielami¹³. Dzięki tej ordynacji powstało na terenie Niemiec 63 szkoły powszechne, 2 gimnazja, liczne przedszkola, liczne kursy języka polskiego, polskie szkoły dokształcające, szkoły przysposobienia rolniczego itp.¹⁴. Sam osobiście pomagał w organizowaniu każdej szkoły powszechnej na terenie Niemiec. Podczas swojej działalności był sześciokrotnie aresztowany, a w pierwszych dniach września 1939 r. został osadzony w więzieniu przez Gestapo razem z dwoma synami¹⁵. Z więzienia został wysłany do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu i następnie w Sachsenhausen. W r. 1941 został zwolniony z obozu i przebywał pod dozorem Gestapo. Do końca wojny działalność jego z konieczności ograniczała się do utrzymywania kontaktów i udzielania pomocy Polakom przebywającym w obozach i więzieniach na terenie Niemiec.

Po odzyskaniu niepodległości był burmistrzem miasta Dębna, następnie wszedł do Sejmu Polskiego jako bezpartyjny z listy Nr 3. Będąc w Dębnie Lubuskim (17 km od granicy) nie mógł sobie odmówić tej satysfakcji, żeby objąć w dzierżawę od Państwa resztówkę = 65 ha, pozostałą z majątku, który król pruski Fryderyk Wilhelm III dał znanemu hakatyscie „za zasługi w walce ze Słowianami”¹⁶. Poseł Baczewski gospodarstwo to obejmował w dzierżawę z tym zastrzeżeniem, że gdy ostatni ugor zostanie zaorany w wojew[ództwie] szczecińskim, odda je Państwu w pełni zagospodarowane. Gospodarstwo to, położone w odległości 17 km od granicy niemieckiej, traktował

12 Już w czasie akcji wyborczej na Śląsku w 1922 r. Baczewski postulował konieczność ujednoczenia działań mniejszości narodowych w Niemczech, a jego działalność poselska zmierziała do zabezpieczenia praw mniejszościom. Toteż w wyborach w 1924 r. uzyskał poparcie mniejszości narodowych. Błąd autorki, istniał Bank Stowiański S.A. Slavische Bank A.G. założony 8 lutego 1933 r. jako centralna polska instytucja kredytowa. Chodzi o Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech, który został powołany z inicjatywy Polaków na zjeździe 26 stycznia 1924 r. w Berlinie. Prezesem był St. Sierakowski, a później Duńczyk E. Christensen. Sekretarzem generalnym był dr Jan Kaczmarek. Organem prasowym Związku było czasopismo „Kulturwehr”, wychodzące od 1925 roku pod tytułem „Kulturwille”.

13 Starania o otwarcie szkół polskich podjęto jeszcze przed plebisycytem. Działacze ruchu polskiego podejmowali je w oparciu o konstytucję weimarską oraz konwencję genewską na Górnym Śląsku. Istotną rolę w tych zabiegach odegrały interpelacje poselskie Baczewskiego. Uchwalona 31 sierpnia 1928 r. przez pruską radę ministrów ordynacja dla prywatnych szkół polskich, chociaż nie spełniała postulatów Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, stanowiła podstawę zakładania począwszy od 1929 r. szkół polskich.

14 Stan liczebny prywatnych szkół polskich był płynny i po okresie rozwoju wykazywał tendencję malejącą w trakcie rządów hitlerowskich. W okresie szczytowym w dniu 1 stycznia 1932 r. działało 67 szkół zatrudniających 83 nauczycieli, do których uczęszczało na terenie Niemiec 1883 uczniów. W tym samym czasie było 29 przedszkoli będących naturalnym zapleczem szkół polskich. Szkoły zawodowe dokształcające mogły właściwie istnieć tylko na Górnym Śląsku. Utworzono także dwa gimnazja w Bytomiu (8 XI 1932 r.) i Kwidzynie (10 XI 1937 r.).

15 Tadeusz i Zbigniew; Zbigniewa następnie skierowano do służby w wojsku niemieckim. Był uczniem gimnazjum w Bytomiu. Zob. WAPO, Jan Baczewski, spúszczna, s. 212; Pismo Jana Baczewskiego do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Dębno, 26 V 1946 r.

16 Faktu tego nie udało się potwierdzić. Podaną wielkość gospodarstwa potwierdza T. Kajan natomiast J. Baczewski pisze w 1946 roku o gospodarstwie 77 ha. Zob. T. Kajan, „Pierwszy wśród równych”, w: „Fakty i ludzie. Szkice publicystyczne i reporterskie”, Zielona Góra 1960, ss. 143; WAPO, Jan Baczewski, spúszczna, ss. 212; Pismo Jana Baczewskiego do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Dębno, 26 V 1946 r.

poza tym jako czynnik propagandowy. Świadomie gospodarował blisko granicy z uwagą na sąsiedztwo Niemców, z drugiej strony z uwagą na uspokojenie i utwierdzenie Polaków. Wiele wymowy ma fakt, że w odpowiedzi na zakwestionowanie przez Byrnesa naszych granic zachodnich Baczewski posadził 120 drzew owocowych, co na sąsiadów jego, okolicznych chłopów, podziało uspokajająco¹⁷. Poseł Baczewski z gospodarstwa tego udzielał w szerokim zakresie pomocy sąsiedzkiej. Repatriantowi zza Buga, który objął sąsiednie gospodarstwo, zorał bezpłatnie wszelką ziemię i dał ziarno na zasiew. Udzielał też bezprocentowych i bezterminowych pożyczek na zakup inwentarza żywego i na zagospodarowanie. Udzielał stałych porad sąsiadom rolnikom dotyczących uprawy tutejszej gleby i używania nawozów sztucznych.

Na gospodarstwie pracowało stale 6 osób z rodziny, do pomocy zaś stale 5 osób, na następujących warunkach:

1 — jedna kobieta w wieku lat 40, której mąż jeszcze nie wrócił mająca na utrzymaniu troje dzieci w wieku szkolnym, matkę i teściową. Opiekuje się krowami i świniami. Zarabia tyle, ile potrzebuje na utrzymanie całej rodziny w gotówce i w naturze.

2 — kobieta niezamężna, samotna, pracuje w polu. Ma mieszkanie, utrzymanie i 8000 zł miesięcznie.

3 — mężczyzna żonaty, mający na utrzymaniu żonę i pięcioro dzieci, mieszka u posła Baczewskiego, otrzymuje wynagrodzenie według taryfy wyznaczonej przez Związek Zawodowy plus 15% dodatku ponad taryfę.

4 — mężczyzna żonaty, ma na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Warunki utrzymania i mieszkania jak wyżej.

5 — mężczyzna samotny, mający na utrzymaniu siostrę i jej dziecko. Mieszka w mieście, wynagrodzenie jak wyżej.

Od chwili osiedlenia się posła Baczewskiego w Dębnie Lubuskim rozpoczęła się przeciwko niemu wroga akcja, zmierzająca do tego, aby wywalić go z Ziem Odzyskanych jako szkodnika sprawy polskiej¹⁸. Spośród wrogów zwalczających posła Baczewskiego wybitną rolę odegrało siedmiu sekretarzy powiatowych PPR, którzy zostali kolejno aresztowani.

Pierwszy z nich, Gacki został na podstawie wyroku sądu powieszony w Poznaniu jako gestapowiec, ostatni — Wszelaki został aresztowany jako volksdeutsch¹⁹.

Po tylu nieudanych sposobach wydalenia posła Baczewskiego z Ziem Odzyskanych rozpoczęła się przeciw niemu nowa seria szukan zmierzających do odebrania mu gospodarstwa. W lipcu 1948 r. w czasie żniw starosta pow. Chojna (woj. szczecińskie) Wacław Kościółowski, szabrownik, przysłał mier-

¹⁷ James Francis Byrnes sekretarz stanu USA wygłosił 6 września 1946 r. przemówienie w Stuttgardzie, w którym zakwestionował suwerenność polskiej granicy zachodniej. Jan Baczewski podaje, iż zasadził 70 drzew owocowych. *Swe wkłady finansowe w gospodarstwo oceniał na ok. 200 000 zł w 1946 r.* Zob. WAPO, Jan Baczewski, spuścizna, ss. 359; Poseł Jan Baczewski do Prezydium NKW Stronnictwa Ludowego, Dębno 21 XI 1948 r.

¹⁸ W 1946 r. kwestionowano zasadność weryfikacji Jana oraz jego syna Zbigniewa. *Próba odebrania gospodarstwa nie powiodła się, natomiast został aresztowany Zbigniew Baczewski.* WAPO, Jan Baczewski, spuścizna, ss. 212; *Pismo Jana Baczewskiego do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Dębno, 26 V 1946 r.; s. 274; Burmistrz Jan Baczewski do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Dębno 5 II 1946 r.; ibidem, s. 281; Pełnomocnik Rządu R.P. na Okręg Pomorze Zachodnie — zaświadczenie tymczasowe, Koszalin, 2 X 1945 r.*

¹⁹ Informacja podana przez autorki memoriału nie znajduje potwierdzenia w znanych dotychczas źródłach, a także opracowaniach i wspomnieniach.

niczego do odebrania gospodarstwa bez żadnego uprzedzenia. Wówczas poseł Baczewski nie chciał na ten temat rozmawiać z uwagi na to, że w czasie żniw nie przejmuje się gospodarstwami. Na drugi dzień starosta telefonował po MO [Milicja Obywatelska] i UB [Urząd Bezpieczeństwa Publicznego] żeby przysłali asystę dla urzędnika bo on chce zabrać gospodarstwo, a poseł Baczewski robi trudności. MO i UB odpowiedziały, że są do obrony posła.

Poseł Baczewski wniósł podanie do Urzędu Wojew[ódzkiego] z prośbą o przyznanie mu pięciu ha ziemi z tego właśnie gospodarstwa, uzasadniając, że teraz w odmiennych warunkach byłby to akt o charakterze propagandowym. Stwierdził, że chciałby mieć działkę z tego gospodarstwa według obowiązujących norm. Województwo wnioszek ten poparło donosząc staroście, że poseł Baczewski ma prawo do tej działki, na co starosta odpisał, że ponieważ formalny wniosek do Starostwa nie został złożony, a termin upłynął, poseł Baczewski działki nie otrzyma.

W sierpniu 1948 r. poseł Baczewski złożył sprzeciw przeciw zarządzeniu starosty, Urząd Wojew[ódzki] w Szczecinie Wydział Osiedleńczy. W październiku 1948 r. w tymże Wydziale powiedziano mu, że decyzję w tej sprawie zastrzegł sobie osobiście wojewoda. W Wydziale Rolnictwa i Reform Rolnych oświadczone równocześnie, że należy orać i siał, ponieważ Wydział Rolny i referat rolny nie wypowiedziały dzierżawy. W lutym 1949 r. poseł Baczewski otrzymał zawiadomienie z Wojew[ódzkiego] Wydziału Osiedleczego, że do dnia 1 marca winien zdać gospodarstwo, na co odpowiedział, że w ziemi w ciągu trzech tygodni nie jest w stanie zlikwidować gospodarstwa. W odpowiedzi na to dn. 12 marca br. starosta przysłał komisję, która miała natychmiast odebrać gospodarstwo komunikując mu, że jego pismo w którym proponował oddanie gospodarstwa dn 30 V br. zostało załatwione odmownie. Równocześnie starosta polecił komisji zakomunikować żeby poseł Baczewski nie orał i nie siał „aby nie narazić skarbu państwa na większe wydatki”. Wraz z komisją został spisany protokół, w którym poseł Baczewski stwierdził, że takie postawienie sprawy jest sabotażem gospodarczym i że on do tego się nie zastosuje. Do ostatniej chwili prowadzenia gospodarstwa roboty nie doznają uszczerbku.

Starosta zatrzymał ten protokół i zabronił wydawania kopii. Następnie polecił starosta zrobić wyciąg z tego protokołu i dać podpisać niektórym członkom komisji, a następnie wyciąg ten zawiózł do województwa.

Świadkiem pisania protokołu u posła Baczewskiego był poseł Maciej Maciejewski, który uprzedził v-wojewodę Kaniewskiego o zajęciu na skutek czego starosta nic nie uzyskał w województwie.

Dnia 6 lipca br. zjawiła się u posła Baczewskiego komisja w liczbie ośmiu osób plus wicestarosta pow[iatu] Chojna. Komisja ta prowadziła rozmowy w sprawie przejęcia gospodarstwa przez 4 dni, po 11–12 godzin dziennie.

Za wkłady włożone w gospodarstwo poseł Baczewski miał otrzymać odszkodowanie. Ostatecznie został spisany i obustronnie podpisany protokół z wyszczególnieniem cen za inwentarz żywy i zbiory. Został ustalony kilkudniowy termin przejęcia gospodarstwa z tym, że nowy administrator miał przeprowadzić żniwa.

Komisja zjawiła się ponownie dopiero dnia 16 lipca z kartą od PZPR²⁰, że należy przejąć gospodarstwo natychmiast, cały inwentarz żywy i martwy z tym, że poseł Baczewski ma sam przeprowadzić żniwa.

²⁰ Jak w przyp. 19.

Dnia 16 lipca br.²¹ spotkałyśmy się u posła Baczewskiego z wyż[ej] wspomnianą komisją w składzie następującym:

Marian Płoński — przedstawiciel Urzędu Wojew[ódzkiego] przejmujący gospodarstwo z ramienia Funduszu Ziemi i przekazujący PGR.

Kazimierz Parliński — przedstawiciel PGR.

Mieczysław Kobyliński — przewidziany na administratora gospodarstwa, przedstawiciel PGR.

Zdzisław Własek — przedstawiciel PGR.

M. Kozłowski — przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej.

Franciszek Noworecki — przedstawiciel osiedleńcy.

Adam Skiba — ref[erant] rolnictwa i reform rolnych.

Komisja nie miała pełnomocnictw do definitywnego, formalnego przejęcia gospodarstwa, pośredniczyła tylko między kompetentnymi czynnikami a posłem Baczewskim. Urzędowała tego dnia od godziny 9-ej rano do 4-ej rano dnia następnego. Został spisany protokół do zatwierdzenia.

Członkowie komisji, z wyjątkiem dwóch ostatnich, zachowywali się w stosunku do posła Baczewskiego w sposób arogancki, impertynencki i brutalny. Podkreślali, że nie rozmawiają z nim jako posłem, tylko dzierżawcą majątku.

Postępowanie komisji robiło wrażenie, że nie chodzi tu o utrzymanie gospodarstwa rolnego na tym poziomie na jakim postawił je poseł Baczewski. Komisja bowiem nie chciała przejąć obornika i słomy, niezbędnie potrzebnych do dalszego prowadzenia gospodarstwa. Dopiero po długiej rozmowie posła Baczewskiego zgodziła się na przejęcie słomy. Obawy co do możliwości prowadzenia przez PGR gospodarstwa na odpowiednim poziomie znajdują uzasadnienie w fakcie, że na terenie powiatu tego zostało odebrane dobrze zagospodarowane gospodarstwo o pow. 50 ha b. starości pow[iatu] Chojna — Matusiakowi, wysiedlonemu z pasa granicznego i po upływie roku gospodarstwo to zostało całkowicie wyszabrowane i zdewastowane.

Dnia 16 lipca spotkałyśmy się u posła Baczewskiego, jak już wspomniałyśmy, z komisją. Nasze badania prowadzone w tym czasie we wsi Purda Duża, zmierzające do poznania czynników wywierających swój wpływ na mieszkańców wsi spowodowały nasz wyjazd do posła Baczewskiego, którego adres otrzymałyśmy od autochtonów w Purdzie. W gospodarstwie dzierżawionym przez posła Baczewskiego zbiegły się przypadkowo dwie akcje. Nasza — zmierzająca do poznania i zrozumienia aktualnych problemów ludności autochtonicznej i druga: w konsekwencji swej jest wybitnie szkodliwa dla naszej polityki państwowej na Ziemiach Odzyskanych. W tej sytuacji, wobec takiej komisji, stanęłyśmy po stronie posła Baczewskiego, co zostało wciągnięte do protokołu.

Na miejscu zabadałyśmy jak zostało zagospodarowane gospodarstwo objęte w lipcu 1945 r. jako obiekt całkowicie zdewastowany i wyszabrowany, pozbawiony inwentarza żywego. Inwentarz żywy składał się początkowo z jednej kozy i czterech królików. Konie zostały zakupione za pośrednictwem Państwowego Urzędu Ziemskiego od Radzieckiego Szpitala Weterynaryjnego. Szpital sprzedał braki po 50 zł, a Urząd Ziemski sprzedawał je po 500 zł. Poseł Baczewski kupił 8 chorych koni, które sam leczył. Dwa z nich padły,

²¹ WAPO, Jan Baczewski, spuścizna, s. 183; Pismo Jana Baczewskiego posła na Sejm R.P. do Administracji Zespołu PGR Troszyn, Dębno—Janowo 28 VIII 1949 r.; ibidem, warunki przekazania gospodarstwa oraz tryb pracy przy sporządzaniu protokołu zdawczo-odbiorczego w 16 VII 1949 r.

z pozostałych dochował się 10 źrebaków. Wśród wyleczonych koni znajdują się obecnie licencjonowane dwie klacze zarodowe.

Obecnie przekazuje PGR 10 koni i 10 źrebaków własnego chowu. Krowy kupował po żniwach począwszy od 1945 r. stopniowo. Łącznie z własnym przychówkiem ma 11 krów dojnych i 8 jałówek rocznych, oraz zarodowego buhaja.

Całkowicie obsiane jest 65 ha ziemi ornej. Plony z hektara:

w roku 1946 uzyskał z 1 ha	9 q żyta	w 1948 r.	24 q
	140 q buraków cukrowych	„	339 q
	10 q pszenicy	„	23 q

Wydajność ziemi w gospodarstwie posła Baczewskiego najlepiej ilustruje urzędowa statystyka zbiorów buraka cukrowego w powiecie Chojna z roku 1948

Gospodarstwa:

do 5 ha	550 g	z 1 ha	91 q
od 5 ha do 15 ha	43 572 q	z 1 ha	126 q
od 15 do 50 ha	5 086 q	z 1 ha	154 q
pos[ei] Baczewski pow. 50 ha	1 693 q	z 1 ha	338 q
majątek państwowy	10 253 q	z 1 ha	82 q

Maszyny rolnicze pos[ei] Baczewski zbierał z pól porzucone i zniszczone. Wyremontował na własny koszt, częściowo własnoręcznie. Z wyremontowanych maszyn:

2 snopowiązałki znajdują się w gospodarstwie,

4 snopowiązałki wyremontowane bezpłatnie i bez zwrotu kosztów remontu oddał ośrodkowi maszyn rolniczych Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska przed akcją „M”, w maju 1948 r.,

1 duża młockarnia jest w gospodarstwie,

1 bukownik do młócenia koniczyny, własnym kosztem wyremontowany, oddał bezpłatnie do majątku państwowego Troszyn, pow. Chojna,

1 kopaczka w gospodarstwie,

3 kopaczki wyremontowane oddał bezpłatnie Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Dębnie, w marcu 1949 r. Z gospodarstwa tego przez cały czas zaopatrywał pos. Baczewski PUR [Państwowy Urząd Repatriacyjny] w Dębnie w słomę i RKU [Rejonowa Komenda Uzuppełnień] w Dębnie bezpłatnie, tak samo biedni z miasta Dębna otrzymywali słomę bezpłatnie.

Należy podkreślić, że w tym momencie kiedy na Ziemiach Odzyskanych panoszyli się szabrownicy z myślą o własnym bogaceniu się poseł Baczewski zbierał na polach zniszczone maszyny i własnoręcznie je remontował, po to by oddając je do Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej przyczynić się do ułatwienia zagospodarowania na Ziemiach Odzyskanych.

Objęcie w dzierżawę od Państwowego Funduszu Ziemi tego właśnie gospodarstwa po znanym hakatyście, blisko granicy niemieckiej, było ze strony posła Baczewskiego aktem o charakterze politycznym i propagandowym.

Z tych względów wśród autochtonów panuje przekonanie, że posłowi Baczewskiemu dzieje się krzywda. To w dalszym ciągu wywołuje z gruntu fałszywe komentarze, jakoby autochtoni nie byli traktowani w Polsce na równi z innymi obywatelami.

Podkreślamy z całym naciskiem fakt, że sprawa posła Baczewskiego nie jest faktem oderwanym, jest wyrazem błędów do tej pory bezkarnie popełnianych w stosunku do autochtonów, co jest niezgodne z zasadniczą linią polityki Rządu R.P.

Na zakończenie dodajmy, że grupa nasza w liczbie ośmiu osób zgłasza swoją gotowość do podjęcia pracy na terenie Warmii w celu przyczynienia się do uzdrowienia panujących stosunków.